

Dino wyrzuca za niemarnowanie jedzenia

27 maja 2021

Dwie pracownice sieci sklepów Dino zostały wyrzucone z pracy. Powodem zwolnienia był fakt, że nie chciały marnotrawić żywności i zamiast wyrzucić truskawki zostawiły je w pomieszczeniu socjalnym. Warto tymczasem przypomnieć, iż w Polsce rocznie wyrzuca się około pięciu milionów ton produktów jeszcze zdatnych do spożycia.

Sprawa dotyczy dwóch pracownic sklepu sieci Dino w Krzemieniewie obok Leszna w województwie wielkopolskim. Jedna z nich została zwolniona po jedenastu latach pracy, bo wraz z koleżanką nie chciały zmarnować nadających się jeszcze do jedzenia truskawek. Postawiły je więc w pomieszczeniu socjalnym, aby mogli z nich skorzystać pozostali pracownicy.

W sklepie pojawił się jednak kontroler. Zauważył on truskawki leżące na stole, jednak nie było żadnego paragonu wskazującego na ich zakup. Wspomniana pracownica przyznała się przed kontrolerem, że owoce były przeznaczone do odpisania i wyrzucenia, co miało być jego zdaniem niezgodne z obowiązującymi procedurami.

Ostatecznie obie kobiety zostały zwolnione. Do pozostałych pracowników rozesłano z kolei wiadomości przypominające o zakazie jedzenia odpisanego towaru.

Marnowanie żywności zdatnej do konsumpcji jest dużym problemem w Europie. Rocznie w Unii Europejskiej marnuje się około 80 milionów ton jedzenia, natomiast w samej Polsce około 5 milionów. Tylko niewielka część produktów niesprzedanych przez sklepy trafia do specjalnie utworzonych banków żywności.

Na podstawie: pulshr.pl, money.pl

Źródło: Autonom.pl